



Biuletyn Polonistyczny

29.05.2017

Data wydarzenia: 30.05.2017 g.18:00

Archeologia syreniego ogona

Typ wydarzenia: Spotkanie

Miejscowość: Warszawa

Organizatorzy: Instytut Badań Literackich PAN

Opowieści o syrenach należy traktować jako zapis doświadczeń, których nie obejmuje ludzka pamięć, ale dzięki którym nasza kultura znajduje się w ciągłym procesie tworzenia nowych sensów i reinterpretacji starych. Hybrydy nie są tylko wytworami fantazji i ślepym przypadkiem, ale świadectwem innego porządku, głębinnym wspomnieniem przejścia z jednej formy życia w drugą. Można je traktować jako formy doskonałe albo/i jednocześnie naznaczone zepsuciem, chorobą czy słabością. Syreny z mitów greckich, legend słowiańskich, baśni Christiana Andersena, miniatur Kafki bezustannie wypływają z głębin i odślaniają różne oblicza naszych czasów. Zaczynając od starożytnych mitów, przez słowiańskie pieśni ludowe, średniowieczne kroniki, a na literaturze, sztuce i filmie współczesnym kończąc, możemy spojrzeć na syreny z innej perspektywy i umieścić je w nowych kontekstach, by mogły nadal śpiewać. Wyobrażenie pół kobiety, pół ryby, kobiety węża czy kobiety ptaka należą do najstarszego dziedzictwa kultury. W polskiej tradycji najważniejsze miejsce zajmuje Syrenka Warszawska, lecz nie jest ona zjawiskiem odosobnionym, w wielu tekstach kultury znajdujemy bowiem ślady obecności rusalek, topielic, mamun i tym podobnych istot, które przez wieki symbolizowały ciemną, zagrażającą kulturze stronę kobiecości. Współczesne interpretacje wyzwala ją z tej wielowiekowej niewoli. Ryboginia, należąca do panteonu słowiańskich bab wodnych, jest jedną z tych wyzwolonych hybryd. Można ją uznać ponadto za próbę zerwania z obrazem syreny jako pewnego wzorca atrakcyjnego i młodego ciała. Baba wodna w folklorze i we współczesnej kulturze popularnej to dusza starej kobiety, która albo się utopiła, albo zapiła na śmierć. Dla wszystkich nowych wykładni nadal punktem odniesienia pozostaje doświadczenie śmierci, żywioł wodny, niestabilność kształtów i radykalne otwarcie się na wielorakie doświadczenie stawania się.

Syreny są coraz częściej także wyobrażeniami, mówiącymi o rytach przejścia, a szczególnie o złotym wieku przyjaźni dziewczęcej, która kończy się wraz z dojrzwaniem i pojawieniem się mężczyzny. Tragiczna kondycja samowypędzonych z podwodnego świata opisywana była jako ofiarnicze przekroczenie, naśladowanie Chrystusa czy – po prostu – masochistyczna perwersja seksualna. Między

zaszyfrowaną opowieścią Hansa Christiana Andersena a campowym musicalem Agnieszki Smoczyńskiej trwa wart rozszyfrowania krytyczny dialog kultur, epok i estetyk. Syreny są też towarzyszkami wielu artystek i artystów polskich. Tadeusz Różewicz cicho i podstępnie wprowadza je do swojego dramatu, aby nie zostawić suchej nitki na europejskiej kulturze.

W panelu oddajemy głos dwóm współczesnym artystkom, których wystąpienia są dopełnieniem wcześniejszych rozpoznań Różewicza i innych twórców. Performans Oli Kozioł i komentarz Agnieszki Zawadowskiej do śpiewu syreniego młodej artystki mają charakter hybrydyczny, ujawniają niestabilność sensów, ich przemieszczenia, zwłaszcza w sferze politycznej i społecznej, kiedy to wykorzystywane są jako ideologiczne narzędzia władzy – symbolicznej i realnej. Działania artystyczne tworzą jednak całość, która demaskuje obecne oblicze kultury europejskiej. Ola Kozioł mówi o swoim wystąpieniu: „Kiedy myślę o tym, kim jest syrena dziś, widzę ją jako Europę, kuszącą, nawołującą do przepłynięcia przez niebezpieczne morze tych wszystkich ludzi uciekających przed wojną, suszą, biedą, szukających nowego, lepszego życia. Europę, która wabi pieśniami o lepszym świecie, sprowadza do swoich brzegów, ale nie daje nic, poza śmiercią podczas podróży. Dlatego widzę siebie jako żywą rzeźbę – syrenę śpiewającą swoją hipnotyzującą pieśń, niemal widzialną, ale przez opary dymu niedostępną i przez to chyba jeszcze bardziej kuszącą”. Agnieszka Zawadowska widzi ten śpiew w odniesieniu do głosu gwałconej mitycznej Europy, którego nikt przez wieki nie chciał słyszeć. Ani Odyseusz, ani jego następcy nie ruszyli na pomoc syrenom krzyczącym z bólu i trwogi. Syrena w takim ujęciu staje się ciałem zdewastowanym, torturowanym (jak np. modelki Hansa Bellmera). Stąd blisko do obrazów kalektwa lub wad genetycznych, a także do form powstających z zapożyczonych materiałów. Wyobrażenie syreny wskazuje zarówno na cielesną niestabilność i radykalne otwarcie się na wielorakie doświadczenie stawania się, jak i na nowe narracje. Syreni ogon pozostaje znakiem fantazmatycznych przekształceń na styku natury, sztuki, techniki i medycyny.

Występują:

- Monika Rudaś-Grodzka: Rodowody mniej znane. Syrenka Warszawska i jej wężowa pramatka ze Scytii i ciotki Amazonki
- Marta Taperek: Rybie Boginie, Wodne Baby. KobiECE bóstwa i demony Słowiańszczyzny w kulturze ludowej i popularnej
- Kazimiera Szczuka: Zła miłość. Między Andersenem a Smoczyńską
- Katarzyna Nadana-Sokołowska: Co ty robisz Syrenko w białym dworku Różewicza?
- Ola Kozioł: Ciągłe ten sam śpiew Europy
- Agnieszka Zawadowska: Niewyrazista. Niedostępna. Chora. Pieśń widzialna. Performans Oli Kozioł. Fantazja. Kostium. Chimera

Spotkanie odbędzie się 30 maja o godzinie 18:00 w Muzeum nad Wisłą, a organizowane jest we współpracy z Muzeum Sztuki Nowoczesnej.

Słowa kluczowe: kobieta, syrena